

Alicja Ungeheuer- Gołąb

Atramentowym szlakiem

Postowie

W twórczości Karoliny Kusek ważne miejsce zajmują utwory kierowane do dzieci umieszczone w kolejnych zbiorach: *Słonecznikowe nutki* –1982, *Na Ziemi i wyżej* – 1985, *Spacerkiem przez pole* – 1988, *Barwy lata* – 1989, *Twoje słowa* – 1991, *Z babcią za rękę* – 1996, *Pod parasolem nieba* – 2002, *Moje krajobrazy* – 2005. Poetka opublikowała ponadto kilka opowiadań dla dzieci młodszych (1998): *Przygoda myszki*, *Jabłkowy placek*, *Nieugłaskany pies*, *Imieninowy prezent*, *Święta z Mikołajem*.

W dorobku posiada także poetycką wersję *Dziadka do orzechów* według Hoffmanna, teksty piosenek oraz fraszki, aforyzmy, złote myśli. W 2009 roku napisała sztukę dla dzieci pt. *Konewka pełna łez*.

Niniejszy tom wierszy wrocławskiej poetki zatytułowany *Atramentowym szlakiem* adresowany jest do dorosłych, choć w wyborze znaleźć można także utwory o charakterze liryki dziecięcej. Poetka pragnie ożywić wewnętrzny świat odbiorcy, obsadzając go w roli kogoś, kto wartościuje rzeczywistość.

W pokazywaniu tego, co jest jeszcze cenne w życiu człowieka, czego nie zniszczyła cywilizacja, co nie zostało zunifikowane ujawnia się walor dydaktyczny. W wierszach wyraźnie rysuje się głos przewodniczki, osoby doświadczonej, która pragnie wskazać odbiorcom dzieciom i dorosłym – właściwą drogę. Karolina Kusek czyni to jednak w sposób subtelny, delikatny, z dużą dozą artyzmu, dzięki czemu proponowane w wierszach „odpowiedzi” dotyczące ludzkiej egzystencji zachowują atmosferę równoprawnego dialogu, a poetyka wierszy jest daleka od moralizatorskiej.

Zgubiłam adres do koleżanki z klasy.

I nigdzie odnaleźć go nie mogę.
Ani w szufladzie,

ani na półce,
ani w tym schowku... pod deską podłogi...
(...)

Może w tej drodze spotkam ją przypadkiem?
Przywołam myślą,
nawet z krańców świata...
Lecz czy się wtedy nie rozminiemy?
Czy się rozpoznamy po latach?
(Adres)

W wielu utworach autorka stosuje prosty opis poetycki czytelny
dla
dorosłego czytelnika, jak i dla dziecka¹:
Wygrzewa zima jajo Ziemi.
Troskliwie
jak kwoka.

- Co jest w jego środku?
- Jaka tajemnica się w nim kryje,
jaki okaz?

- Nie wiem!
- Poczekajmy do wiosny!

Puk – puk – puk...
- Kto tam?
- To ja!

Z popękanej skorupki Ziemi
łabędzią szyję wychylił...
pierwiosnek.
(Pierwiosnek)

W sposobie spostrzegania rzeczywistości wyraźnie widać tu inspiracje dzieckiem i dzieciństwem. Dziecko jest dla poetki wartością, a to, co dziecięce staje się tu ratunkiem dla opętanej cywilizacją ludzkości. Odbiorca odkrywa wartości ważne w świecie dziecka i dzięki temu zbliża się do tego, co najbardziej pierwotne, ważne dla twórcy, ale też dla odbiorcy, świata, ludzkości. Z tym podejściem związane są specjalne emocje odbioru, sięgające do głębokich warstw psychiki, wspólne dla człowieka pierwotnego, dziecka i poety.

Podmiot liryczny nie zawsze mówi wprost, często posługuje się symbolem, alegorią oraz nawiązaniami do szerszej kultury. W tej twórczości niejednokrotnie zatarciu ulegają granice między prywatną historią a wydarzeniami o szerszym zasięgu historycznym i społecznym, między jawą, snem i fantazją, a także granice między światem literackim, lirycznym i życiem samej poetki⁴. Ważny jest tu odbiorca, jego odczuwanie i wartościowanie, jak w wierszach: Drogowskaz, Adres, Malwy, Kwiaty słów.

Główne tematy zawartych tu wierszy to przyroda, dziecko, warsztat poety, śmierć, samotność, starość, przemijanie. Tkanę utworów przenika aura dzieciństwa i pierwiastka żeńskiego, które nadają całości zbioru niepowtarzalny klimat. Ujawnia się tu pokora wobec świata i ludzi (Do MUZY). Choć praca twórcza jest dla poetki niezwykle istotna, ma ona dystans do własnej twórczości, rozważa na ile istotne są słowa, które układa w wiersze (Ku wierszom, Walizka, Przebieranie słów, Żartowniś). Wielokrotnie pojawia się w tomie porównanie języka poezji do roślin, głównie kwiatów. Wydaje się, że poetka chce wskazać takim obrazowaniem na wartość poezji, podnieść walory słowa, uwrażliwić na ich estetyczny wydźwięk. Słowo staje się kwiatem, czymś innym od codzienności, ale jednocześnie delikatnym, wątlwym i przemijalnym jak uroda rośliny (Lipcowy wiersz, Kwiaty słów).

Kluczem do poetyckiej metafory jest dla Kusek przyroda, rozumiana bardzo szeroko – od zieleni łąk, po mury miasta. Staje się sferą, która pozwala objawić afirmację życiem (Pierwiosnek, Ptasię śpiewy), ale też ból związany z istnieniem i przemijaniem (Wschód słońca). Istotną rolę gra wiejski pejzaż i zaludniające go postaci: Góralka, Malwy, Wójt, Sąsiedzi, Miedza), a także

typowa dla dziecięcego podmiotu wrażliwość na los zwierząt (Mały zbieg, Potracony pies).

W wielu utworach poetka podejmuje konfrontacje ze starością. Szczególnie mocny jest w tej poezji motyw przemijania akcentowany zmianami w przyrodzie, nieodwracalnością, starzeniem się przedmiotów.

Zwykle pokazany w pogodny sposób, jako pogodzenie się z losem (Walizka). Bardzo osobisty ton przyjmują takie utwory, jak: Na dworcu autobusowym, Spotkanie w drodze, Rozminięcie z dziadkiem, w których spotkania z synem, córką, dziadkiem zachodzą jakby poza czasem, podszyte tęsknotą i uczuciami trudnymi do wypowiedzenia.

Na końcu tomu wraca znany z innych utworów poetki motyw Pegaza. Wnikliwi czytelnicy tej poezji będą pamiętać strofę:

Frunę do was Pegazem.
Galopuję po ostrych kamykach.
Z kropelkami potu na czole.
Z wywieszonym płomieniem języka.

W utworach Kusek Pegaz, skrzydlaty koń, jest metaforą poezji i sztuki w ogóle, raz jest źrebięciem, raz starym, szczerbatym koniem⁶, jakby nosił w sobie poezję dzieciństwa i starości. Dzięki niemu poetka chce uchronić dziecięcą wrażliwość, odwołuje się do sfery wzruszeń estetycznych, chcąc ocalić w człowieku to, co najcenniejsze – wrażliwość na sztukę. W prezentowanym tomie Pegaz kończy swój bieg, świadomie, spokojnie, ale i dumnie ustępuje miejsca innym.

Prrr, moj skrzydlaty bułanku!
Nie czas to nasz już... ku wiośnie.
Niech ziemia sobie od nas odpocznie.
Świeżą zielenią porośnie (...)
(U końca atramentowego szlaku)

Poezja Kusek jest głosem kobiety. Można go było usłyszeć w tomikach wydanych wcześniej, szczególnie w zbiorze dla dzieci Z babcią za rękę, w którym opowieść jaką snuje jest „lekarstwem, wzmacnia i pokazuje właściwą drogę tym, którzy jej słuchają”. Mówi o miłości, ojczyźnie, ludziach i zwierzętach, a odbiorca czuje, że przemawia do niego przyjaciółka i opiekunka. Clarissa Pinkola Estes, badaczka legend i psychoanalitik, mówi o ważnej roli kobiety snującej opowieści jako postaci archetypowej. Pełni ona rolę przewodniczki w rozwoju emocjonalnym i społecznym kolejnych pokoleń. Estes twierdzi, że „cała nauka i duchowe pożywienie ustnych historii pochodzi z siły i charyzmy przodków”. Starsi przekazują wiedzę młodszym i nie są to historie dydaktyczne, ale opowiadane czystym głosem opowieści życia, jak mity i baśnie. Przybierają rozmaite formy, jedną z nich jest pieśń, od której całkiem niedaleko do lirycznych wierszy.

Utwory zawarte w tomie Atramentowym szlakiem są źródłem wskazującym odbiorcy najważniejsze wartości: miłość do człowieka, natury i kraju rodzinnego, więź międzypokoleniową, wrażliwość na los ludzi i przyrody, znaczenie tradycji i ludzkiej pracy. Świadczą o chęci pozostawienia po sobie czegoś ważnego. Zaskakuje prostota poetyckiego przesłania i rzadko spotykana w poezji ostatnich lat wrażliwość na świat i człowieka.